

Bylina, Stanisław

Polskie badania nad ruchami heretyckimi w średniowieczu

Przegląd Historyczny 86/3-4, 303-311

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW BYLINA

Polskie badania nad ruchami heretyckimi w średniowieczu

Dzieje herezji średniowiecznych, zarówno elitarnych jak masowych, uzyskały w ciągu minionego oraz następnego, kończącego się już stulecia status bardzo wyspecjalizowanej, właściwie autonomicznej dziedziny badań mediewistycznych. W różnych krajach wskazać można uczonych, którzy poświęcili im swe całe twórcze życie. Istnieją czasopisma herezjologiczne; niektóre z nich ograniczają swój profil tematyczny do historii określonego nurtu heterodoksji religijnej. Nie zgłębiając tymczasem tego godnego uwagi zjawiska historiograficznego, zauważmy, że w Polsce w przeciwieństwie do wielu krajów zachodnioeuropejskich (ale także i do Czech oraz do niektórych krajów bałkańskich) dzieje herezji nigdy nie stanowiły przedmiotu zainteresowań większego grona historyków pozostając raczej wąską ścieżką przy szerokich, głównych gościńcach badań nad przeszłością.

Pierwsza faza nowoczesnych i już bardzo intensywnych badań historycznych nad średniowiecznymi ruchami heretyckimi miała miejsce na Zachodzie Europy w drugiej połowie XIX w. i na początku naszego stulecia. Już wcześniej jednak historycy (głównie uprawiający historię Kościoła) zaanektowali obszar badań należący kiedyś do teologów. Nie znaczyło to wszakże, by konfesyjny punkt widzenia (katolicki lub protestancki) przestał wywierać bardzo silny w niektórych przypadkach wpływ na treść rozpraw i monografii naukowych a w szczególności zarysów syntetycznych z interesującej nas dziedziny.

Na przedłużone XIX stulecie przypadają fundamentalne prace francuskie o kataryzmie i o krucjatach przeciw albigensom, studia niemieckie poświęcone waldensom i innym wspólnotom heretyckim na ziemiach Cesarstwa, włoskie o nurtach heterodoksyjnych na terenie Italii¹. Powstawały obszerne zarysy syntetyczne próbujące objąć całokształt zjawisk średniowiecznej heterodoksji, syntezy dziejów inkwizycji (nadal cytowane, choć bardzo już przestarzałe dzieło protestanckiego historyka angielskiego H.Ch. Lea, oraz skromniejsze objętościowo, lecz ważne prace historyków francuskich i niemieckich), wreszcie do dziś niezastąpione edycje

¹ Prace dziewiętnastowieczne w najszerszym zakresie obejmuje bibliografia opracowana przez badaczkę węgierską: Z. Kulcsár, *Eretnekmozgalmak a XI-XIV században*, Budapest 1964. Ważniejsze publikacje sprzed 1966 r. uwzględnia również bibliografia H. Grundmanna, *Bibliographie zur Ketzergeschichte des Mittelalters (1900-1966)*, Roma 1967 (uzupełniona w edycji materiałów konferencji w Royaumont — zob. przyp. 11).

źródeł. Wschodnie echa tych zainteresowań przejawiały się w nielicznych, lecz godnych wzmianki pracach przedstawicieli dawnej historiografii rosyjskiej.

A w Polsce? Średniowiecznymi ruchami heretyckimi do początków XV w. zaczęto się interesować dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym, a i wówczas uprawianie omawianej problematyki wydało plon skromniutki pod względem ilościowym. Gdy mówimy o historiografii dziewiętnastowiecznej, narzuca się oczywiście tematyka husycka, przyciągająca stosunkowo silnie uwagę naszych ówczesnych dziejopisów. Zarówno jednak Antoni P r o c h a s k a, niewątpliwie najbardziej nią zafascynowany, jak i inni badacze, podejmujący ją raczej sporadycznie (A. S o k o ł o w s k i, S. S m o l k a, A. L e w i c k i)² obserwowali polsko-czeskie aspekty ruchu husyckiego poprzez pryzmat dziejów politycznych Polski Jagiellońskiej.

Dopiero w 1924 r. młody wówczas historyk kultury, socjolog i etnograf Kazimierz D o b r o w o ł s k i opublikował na łamach niedawno wówczas powstałego poważnego periodyku „Reformacja w Polsce” rozprawę zatytułowaną „Pierwsze sekty religijne w Polsce”³. Trudno byłoby wówczas przewidzieć, że przez następne siedemdziesiąt lat studium Dobrowolskiego, obfite w zalety i wady, pozostanie w historiografii polskiej jedyną pracą zarysowującą całość sygnalizowanej problematyki. Omawiany badacz skrupulatnie, z prawdziwą erudycją wykorzystał dostępne wówczas źródła opublikowane, zaś uwzględniane zjawiska starał się rozpatrywać wielostronnie, dostrzegając nie tylko ich kontekst doktrynalny. Włączał je umiejętnie w powszechny nurt dziejów kontestacji religijnej w Kościele Rzymskim. Natomiast podstawową wadą pracy Kazimierza Dobrowolskiego było — zwłaszcza gdy idzie o późne średniowiecze — wspólne potraktowanie ziem Królestwa Polskiego i Śląska, należącego wówczas do innego organizmu państwowego, odznaczającego się odmiennością rozwoju kultury, stosunków społecznych i etnicznych. Niemieckie wspólnoty waldensów i begardów funkcjonujące i represjonowane na Śląsku (a wzmiankowane w omawianej pracy także odnośnie do terenu Pomorza) nie wiązały się z rzeczywistością życia kościelnego i religijnego w monarchii polskiej. Można także zarzucić Dobrowolskiemu zbyt pochopne wyciąganie wniosków z faktów mianowania inkwizytorów dla określonych terenów, były to w istocie ze strony papieża działania rutynowe i prewencyjne. Takie i inne jeszcze budzące wątpliwości postawy badawcze autora „Pierwszych sekt” odzwierciedlały się w naszej historiografii „herezjologicznej” jeszcze w okresie powojennym. Jak już jednak wspominałem, żaden z historyków polskich nie zdobył się później, śladem Kazimierza Dobrowolskiego, na podjęcie analogicznej problematyki w takim samym zakresie chronologicznym. Godny przypomnienia jest natomiast erudycyjny artykuł Karola K o r a n y i e g o o antyheretyckim ustawodawstwie cesarza Fryderyka II i jego polskiej recepcji⁴ (szło tu przede wszystkim o edykt wieluński Władysława Jagiełły, wymierzony przeciw zwolennikom husytyzmu).

² Zob. wykaz literatury przedmiotu w publikacji: *Ruch husycki w Polsce. Wybór tekstów źródłowych (do r. 1454)*, oprac. R. H e c k, i E. M a l e c z y Ń s k a, Wrocław 1953, s. XXVII-XXXV.

³ „Reformacja w Polsce”, t. III, 1924, nr 11-12, s. 161-202.

⁴ K. K o r a n y i, *Konstytucje cesarza Fryderyka II i ich recepcja w Polsce*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama t. I*, Lwów 1930, s. 317-340.

Na Zachodzie badania herezjologiczne w dwudziestoleciu międzywojennym zaznaczyły się twórczością kilku badaczy, których prace zająć miały szczególnie miejsce w historiografii. Herbert Grundmann, wybitny mediewista niemiecki, związany z wielkim przedsięwzięciem edytorskim „*Monumenta Germaniae Historica*”, podjął dogłębne badania nad tymi ruchami religijnymi w Europie Zachodniej, w których programie istotne miejsce zajmowała idea dobrowolnego ubóstwa. Jego obszerna praca na ten temat⁵, uwzględniająca w szerokim zakresie podłoże i rozwój religijnych ruchów kobiecych, stała się na następne dziesięciolecia punktem wyjścia dla dalszych badań. Nowatorską wówczas problematykę społecznego podłoża oraz społecznych treści średniowiecznych ruchów heretyckich podejmowały prace włoskiego historyka G. Volpe⁶ oraz, już w innym ujęciu, Anglika A.P. Evans⁷. Pozostajmy przy tych nazwiskach, istotnych jak sądzę dla tego okresu badań herezjologicznych.

W okresie powojennym, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, w mediewistyce europejskiej nastąpił bardzo intensywny wzrost zainteresowań dziejami ruchów heretyckich, tych zwłaszcza, w których uczestniczyła większa liczba adeptów. Stały się one na tyle ważnym przedmiotem badań historycznych, że na rzymskim Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych (1955 r.) przewodnim tematem obrad sekcji średniowiecznej były „Ludowe ruchy religijne i herezje w wiekach średnich”⁸. Na omawiane dziesięciolecia (a w niektórych przypadkach także na czasy późniejsze) przypadła twórczość naukowa dużego grona historyków herezji, którzy szybko wkroczyli do historiografii światowej w interesującej nas dziedzinie. Do klasyki nowoczesnej herezjologii zaliczają się prace historyków włoskich: R. Mansellego (znakomitego znawcy dziejów radykalizmu franciszkańskiego oraz nurtów profetycznych w średniowiecznym Kościele), R. Morghena i C. Violante, francuskich: Ch. Thouzellier i wielkiego znawcy kataryzmu R. Nelli, Niemców: A. Borsta i K.V. Selge, Anglików: G. Leffa i N. Cohna a także Czecha A. Molnára.

Zapewne wymienić można kilka przyczyn wzmiankowanego postępu ilościowego i jakościowego w pracach nad herezjami. Jedną z nich niewątpliwie było dojście do pełnego głosu grona uzdolnionych badaczy, którzy wcześniej, w okresie międzywojennym dopiero wypływali na szersze wody twórczości naukowej. Niezależnie od tego wzrost zainteresowań historią ruchów heretyckich wiązał się z pojawieniem się wytworów myśli marksistowskiej, przynoszącej określoną interpretację zjawisk kontestacji religijnej. Przypomnę, że opierała się ona głównie na tezach Engelsa sformułowanych w jego niewielkiej i z pewnością nie najlepszej pracy „Wojna chłopska w Niemczech”. Wpływowi historycy marksistowscy uznali w ślad za nim, że średniowieczne ruchy heretyckie są odpowiadającymi ówczesnym

⁵ H. Grundmann, *Religiöse Bewegungen im Mittelalter*, Berlin 1935.

⁶ G. Volpe, *Movimenti religiosi e sette ereticali nella società medievale italiana (secoli XI-XIV)*, Firenze 1922.

⁷ A.P. Evans, *Social Aspects of Medieval Heresy*, [w:] *Persecution and Liberty. Essays in Honor of George Lincoln Burr*, New York 1931, s. 93-116.

⁸ *Movimenti religiosi popolari ed eresie nel Medioevo*, [w:] *Relazioni del X Congresso Internazionale di Scienze Storiche* t. III: *Storia del Medioevo*, Firenze 1955, s. 305-541 [Referaty przedstawili: E. Delaruelle, R. Morghen, H. Grundmann, L. Salvatorelli, R.R. Bets].

warunkom formami walki klasowej, zaś poprzez treści religijne wypowiediane przez heretyków wyrażają się postulaty społeczne i ekonomiczne klas eksploatowanych. Dotyczyć to zwłaszcza miało tych herezji masowych, które Engels nazwał plebejskimi, bardziej postępowymi od umiarkowanych herezji „miejskich”. Te niepodważalne prawdy wiary marksistowskiej, zupełnie nie odpowiadające stanowi rozpoznania ruchów heretyckich w nauce historycznej, stanowiły wytyczne w badaniach, które w latach pięćdziesiątych podjęli historycy radzieccy, wschodniemieccy (wzorcowo marksistowskie a zarazem wartościowe pod względem materiałowym prace E. W e r n e r a), czescy, bułgarscy (kompleksowe badania nad bogomilstwem bałkańskim), węgierscy i polscy. Ci ostatni, związani głównie z Uniwersytetem Wrocławskim, prowadzili planowe badania nad husytyzmem czeskim i jego wpływami w Polsce⁹, mającymi wyrażać tak bardzo pożądaną „postępową ideologię w dobie feudalizmu”, z trudem odnajdywaną na drodze tradycyjnej interpretacji źródeł. Toteż nie licząc się z rzeczywistą wymową świadectw źródłowych tendencyjnie wyolbrzymiano nader umiarkowane w istocie oddziaływanie ruchu husyckiego na ziemiach polskich. Z czasem ujęcie takie w naturalny sposób wygasło. W ostatnich dziesięcioleciach ukazało się kilka wartościowych prac szczegółowych (zwłaszcza pióra Antoniego G ą s i o r o w s k i e g o)¹⁰ zmieniających wcześniejszy obraz tzw. wpływów husyckich na ziemiach polskich. Wróćmy jednak do czasów, o których mówiliśmy uprzednio.

Na Zachodzie konfrontacja ze wschodnio- i środkowoeuropejską historiografią marksistowską przejawiała się w różny sposób. Stosunkowo rzadko spotykało się historyków w pełni akceptujących doktrynalnie pojmowaną metodologię (a wraz z nią i frazeologię) charakterystyczną dla omawianego kierunku. Dochodziły do głosu postawy polemiczne; Herbert Grundmann stwierdzał kategorycznie, że fakty i zjawiska natury religijnej należy rozpatrywać w kontekście rzeczywistości religijnej (a nie społecznej i gospodarczej). Inni jeszcze badacze, w wyniku wspomnianych zetknięć, poczęli większą niż dotychczas uwagę zwracać na społeczne aspekty ruchów kontestacyjnych w Kościele. Konfrontacje stanowisk bywały inspirujące i badawczo płodne; taką rolę odegrała międzynarodowa konferencja „Herezje i społeczeństwa” zorganizowana przez środowisko paryskiej Ecole Pratique des Hautes Etudes w miejscowości Royaumont (1962)¹¹. Należy zaznaczyć, że „wschodnioeuropejskimi” partnerami badaczy z Zachodu byli w większości historycy poważnego formatu (mam na myśli nie tylko referentów polskich),

⁹ Rezultatem tych badań stały się m.in.: *Ruch husycki w Polsce* (zob. przyp. 2), obszerny zarys syntetyczny pióra E. M a l e c z y Ń s k i e j, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, monografia R. H e c k a, *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438-1444)*, Wrocław 1964 (odznaczająca się jednak znacznie bardziej wyważoną interpretacją źródeł), ponadto krótsze teksty, głównie pióra E. Maleczyńskiej.

¹⁰ Zob. zwłaszcza: A. G ą s i o r o w s k i, *Husyty Abrahama Zbąskiego działalność publiczna*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. XXXVI, 1981, s. 139-145. Inne nowsze prace poświęcone omawianej problematyce przytaczam w artykułach: *Problém ohlasu husitství v Polském království*, [w:] *Jihlava a bašilejská kompaktáta*, Jihlava 1992, s. 145 nn., *Les influences husites en Pologne et sur les territoires ethniquement russiens du Grand-Duché de Lithuanie*, „Ricerche Slavistiche” t. XLI, 1994, s. 163 nn.

¹¹ *Hérésies et sociétés dans l'Europe pré-industrielle XI^e-XVIII^e siècles. Communications et débats du Colloque de Royaumont présentés par Jacques L e G o f f*, Paris-La Haye 1968.

dla których metodologiczna refleksja marksistowska — jeśli ją po części akceptowali — nie wiązała się z bezwzględnym uznaniem obowiązujących zasad.

Wśród referentów konferencji w Royaumont znalazł się Tadeusz Manteuffel, którego wystąpienie zatytułowane „Narodziny herezji”¹² wywołało żywą dyskusję, przychylną dla treści wzmiankowanego komunikatu. Manteuffel zaakcentował bardzo silnie relatywność pojęcia herezji w pełnym średniowieczu, stwierdzając, że zarzutem takim (a w ślad za nim i anatema) mogła być objęta każda mniejszość ideowa wtedy, gdy odmawiała podporządkowania się zakazom (lub ograniczeniom) działalności wydawanym przez władze Kościoła. Przedmiotem swych rozważań referent uczynił losy wyznawców dobrowolnego, ewangelicznego ubóstwa. Podobne ideały — wywodził — wiązały się z początkiem aktywności kupca z Lyonu o imieniu Valdo oraz młodego Franciszka z Asyżu, lecz przyszłość założonych przez nich wspólnot ułożyła się zupełnie odmiennie. Ubodzy z Lyonu (nazywani później waldensami), oporni wobec zakazów wydawanych przez biskupów i papieżstwo (szło zwłaszcza o uzurpację praw kaznodziejskich) zostali potępieni jako niebezpieczna dla Kościoła sekta, zaś Bracia Mniejsi, dzięki ustępowstom i posłuszeństwu okazywanemu przez założyciela, stali się aprobowaną w Kościele wspólnotą zakonną. O akceptacji lub potępieniu wyznawców ubóstwa decydowały, obok ich własnej postawy, czas i warunki, w których funkcjonowali oni na arenie życia kościelnego. Przykład potwierdzający tę zasadę znajdował Manteuffel w pontyfikacie Innocentego III — papieża, który w przeciwieństwie do swych poprzedników (i większości następców) prowadził politykę przyciągania do Kościoła adeptów „ruchów ubogich” (również uprzednio ekskomunikowanych).

Uwagi i wnioski przedstawione w kilkustronicowym komunikacie w Royaumont miały szersze podstawy w oczekującej wówczas na druk monografii pod takim samym tytułem¹³. Wydaje się, iż część zawartych tu przemyśleń powstała w trakcie wcześniejszych badań Tadeusza Manteuffla nad zakonami w wiekach średnich, a zwłaszcza nad zakonem cysterskim i jego relacjami z papieżstwem¹⁴. Omawiana monografia, stanowiąca wzór zwięzłego i jasnego wykładu opartego na precyzyjnej analizie źródeł, objęła zawarte między XI a schyłkiem XIV wieku dzieje tych, którzy w programowym wyrzeczeniu się własności i w naśladowaniu ubogiego Chrystusa obrali drogę do doskonałości religijnej. Autor pracy zarysował na licznych przykładach wielość rozwiązań wysuwanych przez gorliwe jednostki i przez wspólnoty dobrowolnych ubogich, analizując przyczyny dla których hierarchia kościelna „jednych potępiała jako heretyków, innych przeciwnie, otoczywszy nimbem świętości wynosiła na ołtarze”¹⁵. Kapitalnym wątkiem rozważań stały się średniowieczne dzieje zakonu franciszkańskiego, pełne wewnętrznych napięć i dramatów związanych z wcześniej powstałym konfliktem między obrońcami idealnego wyrzeczenia się własności a wspieranymi zazwyczaj przez papieżstwo zwolennikami łagodzenia wymogów reguły zakonnej.

¹² T. Manteuffel, *Naissance d'une hérésie*, [w:] *Hérésies et sociétés*, s. 97-100 (oraz dyskusja s. 101-103).

¹³ T. Manteuffel, *Narodziny herezji. Wyznawcy dobrowolnego ubóstwa w średniowieczu*, Warszawa 1963.

¹⁴ Tenże, *Papieżstwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII w.*, Warszawa 1955.

¹⁵ Tenże, *Narodziny herezji*, s. 129.

Praca Tadeusza Manteuffla, mimo że oceniana krytycznie przez przedstawicieli tradycyjnych badań herezjologicznych, skupiających swe zainteresowania na doktrynalnych aspektach ruchów kontestacji religijnej, wywołała duże zainteresowanie za granicą. Obok innych, właściwych dla niej zalet, decydowała o tym rozległość ujęcia, konsekwentne dostrzeganie aspektów społecznych i politycznych, doniosłość generalnej tezy i jej przekonująca dokumentacja, wreszcie krytyczne uwzględnienie najistotniejszej wielojęzycznej literatury przedmiotu. Toteż „Narodziny herezji” doczekały się przekładów na język niemiecki, francuski i włoski¹⁶, co oczywiście ułatwiło im wejście do obiegu międzynarodowego.

W trakcie badań nad średniowiecznymi wyznawcami dobrowolnego ubóstwa Tadeusz Manteuffel zetknął się z problematyką, którą po ukończeniu „Narodzin herezji” zamierzał zająć się szerzej niż dokumentował to w rozdziale „Chiliasyczne rojenia”. Szło mianowicie o koncepcje Joachima z Fiore (zm. 1202), kalabryjskiego teologa i historiozofa-wizjonera, którego prorocтва o nadchodzącym końcu dotychczasowego ładu na ziemi oraz o oczekiwanej nowej erze w dziejach Kościoła i ludzkości wywierały olbrzymi wpływ na uczestników różnych ruchów religijnych, niezadowolonych z istniejącego stanu chrześcijaństwa. Manteuffel zrezygnował jednak z opracowania monografii na powyższy temat, może w wyniku zetknięcia z nowymi, szczegółowymi pracami Herberta Grundmanna o Joachimie z Fiore i joachimizmie. Ostatecznie polski mediewista opublikował dwa krótsze teksty związane z powyższą problematyką. W pierwszym z nich charakteryzował joachimowską koncepcję trójdzielnej struktury dziejów ludzkich, kładąc nacisk na wizję trzeciej epoki¹⁷, w której ludzie wyzwoleni od wszelkich doczesnych utrapień żyć mieli w idealnej wspólnocie urządzonej na podobieństwo klasztoru mniszego. Drugi artykuł poświęcony został uczonej recepcji idei Joachima z Fiore na przykładzie dzieł żyjącego w drugiej połowie XIII w. Piotra syna Jana Olivi¹⁸, teologa z Prowansji ogromnie popularnego w tamtejszych środowiskach radykalizmu franciszkańskiego.

Mówiliśmy o dorobku z pewnością wyjątkowym w polskich badaniach nad średniowiecznymi ruchami heretyckimi. Oryginalna, twórcza myśl Tadeusza Manteuffla wywarła niewątpliwy wpływ na kontynuowanie omawianej problematyki przez jego współpracowników i uczniów, zaś prace, o których mowa, stały się wzorem w zakresie metody badań, sposobu ujmowania problemów itd.

Monografia Stanisława Trawkowskiego „Między herezją a ortodoksją”¹⁹ poświęcona została wczesnym dziejom wspólnoty premonstratenskiej, która, jak wiadomo, zdołała zająć miejsce w strukturach Kościoła katolickiego. Autor pracy nawiązał do istotnego wątku badań Tadeusza Manteuffla akcentują-

¹⁶ T e n ż e, *Die Geburt der Ketzerei*, Wien-Frankfurt/M.-Zürich 1965; *Naissance d'une hérésie. Les adeptes de la pauvreté volontaire au moyen âge*, Paris-La Haye 1970; *Nascità dell'eresia. Gli adepti della povertà volontaria nel medioevo*, Firenze 1975.

¹⁷ T e n ż e, *W oczekiwaniu ery wolności i pokoju. Historiozofia Joachima z Fiore*, PH t. LX, 1969, nr 2, s. 233-256.

¹⁸ T e n ż e, *Piotr, syn Janu Olivi — święty czy herezjarcha?*, PH t. LV, 1964, nr 3, s. 392-404 oraz: *Pierre-Jean Olivi, saint ou hérésiarque?*, [w:] *Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, Compte rendus des séances*, 1964, s. 61-69.

¹⁹ S. T r a w k o w s k i, *Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII wieku*, Warszawa 1964.

cych sytuację wspólną dla różnych ruchów dobrowolnego ubóstwa a polegającą na konieczności wyboru między własnymi aspiracjami nieufnie traktowanymi przez władze kościelne a posłuszeństwem i kompromisami. Obrawszy tę ostatnią drogę norbertanie potwierdzali swą użyteczność dla Kościoła poprzez duszpasterstwo i gorliwe nawracanie heretyków. W innym miejscu S. Trawkowski podjął problem nieposłuszeństwa w stosunku do autorytetów kościelnych jako istotnego czynnika powodującego oskarżenia o herezję²⁰. Odnosiło się to zwłaszcza do ludzi obierających „drogę apostołską” i aspirujących do oddziaływania na masy poprzez kaznodziejstwo. Wskazywał przy tym autor wczesne korzenie utożsamiania nieposłuszeństwa z herezją; wszak to już Grzegorz VII stwierdzał dobitnie, że heretykiem jest ten, kto nie jest zgodny z Kościołem Rzymskim (czyli nie okazuje mu posłuszeństwa).

Obserwowano ruchy heretyckie „od wewnątrz”, czyli z punktu widzenia poglądów ich adeptów, oraz „od zewnątrz”, czyli przez pryzmat opinii o heretykach wyrażanych przez teologów: kaznodziejów i autorów traktatów polemicznych. Oba pola obserwacji uwzględniał w swych pracach Edward P o t k o w s k i, zajmując się zarówno historią radykalizmu franciszkańskiego (związanego z koncepcjami profetycznymi)²¹, jak i formowaniem się stereotypów heretyka w późnym średniowieczu²². W pracach poświęconych dziejom kultury słowa pisanego oraz książki rękopiśmiennej i jej społecznej recepcji autor powracał do zagadnień obecności wpływów heretyckich w Polsce oraz ich zwalczania²³.

Punkt widzenia historyka społeczeństw średniowiecznych podejmującego problematykę herezji już niejednokrotnie przynosił istotne i inspirujące rezultaty badawcze. Zauważyć to warto przypominając tekst Bronisława G e r e m k a o zależnościach między masowymi ruchami heretyckimi a zjawiskiem wykorzystania społecznego²⁴.

Nawiązując do problematyki bliskiej Tadeuszowi Manteufflowi piszący te słowa przez dłuższy czas kontynuował prace nad ideologią dobrowolnego ubóstwa na Zachodzie Europy. Próbował zarysować przemiany omawianej idei na przykładzie trzech wybranych ruchów religijno-społecznych rozwijających się między XII a XIV w.²⁵ Następnie zajmował się m.in. polityką papieżstwa wobec głów-

²⁰ T e n z e, *Entre l'orthodoxie et l'hérésie: Vita apostolica et le problème de la désobéissance*, [w:] *The Concept of Heresy in the Middle Ages (11th-13th C.)*, Leuven-The Hague 1976, s. 157-166.

²¹ Zob. m.in. E. P o t k o w s k i, *Heretyk Stefan z Marchii*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1972, s. 169-178; wersja angielska: *Heretic Stephan of Marchia*, „*Studi Medievali*” t. XIII, 1972, s. 281-290.

²² T e n z e, *Haeresis et secta maleficorum. Powstanie stereotypu*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 469-482; *Stereotyp heretyka-innowiercy w piśmiennictwie kaznodziejskim*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, pod red. B. G e r e m k a, Wrocław-Warszawa 1978, s. 121-135.

²³ T e n z e, *Pismo i społeczeństwo w Polsce późnego średniowiecza (XIV-XV w.)*, cz. II, „*Przegląd Humanistyczny*”, 1979, nr 1, s. 50 nn.; t e n z e, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski*, Warszawa 1984, s. 67 nn, 214 nn.

²⁴ B. G e r e m e k, *Les mouvements hérétiques et le déracinement social au bas Moyen Age*, [w:] *The Church in a Changing Society. Conflict — Reconciliation or Adjustment?*, Uppsala 1979, s. 85-89.

²⁵ S. B y l i n a, *Wizje społeczne w herezjach średniowiecznych. Humiliaci, begini, begardzi*, Wrocław 1974.

nych ruchów kontestacji religijnej, potępionymi jako heretyckie prorocत्वami w duchu joachimickim, miejscem heretyków w społeczeństwach oraz wyobraźnią eschatologiczną wyznawców waldyzmu²⁶.

W latach siedemdziesiątych wzrosło zainteresowanie zagadnieniem obecności ruchów heretyckich na ziemiach polskich. Problematyki tej nie poruszali na ogół kontynuatorzy badań T. Manteuffla, zwracając się w ślad za nim ku powszechnym dziejom dobrowolnego ubóstwa, warunkom funkcjonowania poszczególnych wspólnot, nurtom chiliastycznym itp. Inni historycy natomiast nawiązali do problematyki zarysowanej przed wielu laty przez Kazimierza Dobrowolskiego, starając się przedstawić nowe ujęcia dotyczące dziejów ważniejszych ruchów religijno-społecznych uznanych za heretyckie. Jedynie Wincenty S w o b o d a zarysował wizerunek ogółu przypuszczalnych lub domniemanych przejawów herezji na ziemiach polskich do początków XIV w.²⁷ Zagadnienie obecności w Polsce heretyckich begardów i beginek oraz przedstawicieli najbardziej rozpowszechnionej w Europie wspólnoty heterodoksyjnej, jaką byli waldensi, rozważał Jerzy W y r o z u m s k i²⁸, którego interesowała również ideologia tych heretyków oraz represjonowanie jej wyznawców. Krakowskiemu mediewiście zawdzięczamy opublikowanie wykazu błędów waldeńskich przytoczonych w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej z końca XIV w. Stwierdził on wszakże słusznie, że „ocena roli waldensów w Polsce wymaga dużej ostrożności. Poza Śląskiem i Pomorzem Zachodnim, gdzie istotnie wpływy ich były silniejsze, w granicach zjednoczonego Królestwa trafiali się tylko sporadycznie”²⁹.

Wreszcie dzieje tzw. beginek, adeptek półzakonnych zgromadzeń kobiecych uprawiających pracowite ubóstwo, rozpowszechnionych od XIII w. w większej części chrześcijaństwa zachodniego. W dobrze dokumentowanym szkicu D. i B. L a p i s o w i e przedstawili stan inplantacji domów pobożnych siostr w Polsce oraz ich działalność religijną i charytatywną³⁰. Trudniej natomiast było powiedzieć coś nowego na temat występowania idei heretyckich w omawianych zgromadzeniach. Wynika to bowiem z nader ograniczonych, gdy idzie o ziemie Królestwa Polskiego, możliwości źródłowych. Z powyższym wiąże się refleksja ogólniejszej natury. Do ustaleń Kazimierza Dobrowolskiego można dorzucać różne informacje szczegółowe, czy też wprowadzać perspektywę porównawczą, lecz wszystko to w niewielkim stopniu zmienia ogólny, słabo i niepewnie zarysowany wizerunek ruchów heretyckich w średniowiecznej Polsce. Obrazu tego nie należy

²⁶ T e n z e, *Ruchy heretyckie w średniowieczu. Studia*, Wrocław 1991. Zob. ponadto inne, niewzględzone w powyższym zbiorze artykuły i przyczynki opublikowane w polskich i zagranicznych czasopismach historycznych i pracach zbiorowych.

²⁷ W. S w o b o d a, *Początki herezji na ziemiach polskich*, [w:] *Europa — Słowiańszczyzna — Polska*, Poznań 1970, s. 385-396. Poza problematykę polską wykracza natomiast artykuł tegoż autora: *Waldensi na Pomorzu Zachodnim i w Nowej Marchii w świetle protokołów szczecińskiej inkwizycji z lat 1398-1394*, „Materiały Zachodniopomorskie” t. XIX, 1973 (1977), s. 493-509.

²⁸ J. W y r o z u m s k i, *Beginki i begardzi w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” nr 261 (Prace Historyczne z. 35), Kraków 1971, s. 7-22; t e n z e, *Z dziejów waldensów w Polsce średniowiecznej*, „Zeszyty Naukowe UJ” nr 469 (Prace Historyczne z. 56), Kraków 1977, s. 39-51.

²⁹ T e n z e, *Z dziejów waldensów*, s. 50.

³⁰ D. L a p i s i B. L a p i s, *Beginki w Polsce w XIII-XV wieku*, KH r. LXXIX, 1972, nr 3, s. 521-544.

usilnie poprawiać, gdyż odpowiada on, gdy wyrzekniemy się poszerzania uwzględnianego terytorium o ziemie nie należące do Królestwa Polskiego, rzeczywistości kraju bez herezji masowych. Jak dobitnie świadczą odkrywcze badania Alexandra P a t s c h o v s k i e g o³¹ oraz wcześniejsze Dietricha K u r z e g o³², najbliższe nam terytorialnie autentyczne ruchy heretyckie w XIV w. rozwijały się wśród ludności niemieckiej Czech, Śląska i Pomorza Zachodniego.

Choć mówiliśmy o polskich badaniach nad ruchami heretyckimi, warto wspomnieć wkład wniesiony przez historyków zagranicznych do poznawania dziejów herezji na ziemiach polskich. Był on z pewnością nierównomierny. Nie więcej niż wzmiankę należy poświęcić nieprzekonującej hipotezie historyka francuskiego Pierre D a v i d a o obecności wpływów katarskich w środowisku katedry krakowskiej w początku XII w.³³ Natomiast w latach sześćdziesiątych czeski historyk Jaromír M i k u l k a opracował zwięzłą i na ogół solidną monografię obejmującą całokształt zjawisk herezji na ziemiach polskich³⁴, w większości poświęconą analizie i dość wyważonej ocenie wpływów husytyzmu. W pierwszej części pracy w znacznej mierze szedł drogą wytyczoną przez K. Dobrowolskiego, wprowadzając jednak nowe zagadnienia i odnosząc się do ustaleń nowszej literatury przedmiotu. Ustępstwa na rzecz obowiązujących wówczas ujęć i interpretacji obniżają wartość pożytecznej pracy J. Mikulki.

Romolo C e g n a, mediewista włoski, znawca dziejów herezji późnośredniowiecznych, wydawca ważnych tekstów do dziejów teologii husyckiej (i bliższej radykalnym ruchom reformatorskim) w czasie swych badań archiwalnych w Polsce poczynił istotne ustalenia dotyczące waldyzmu. Kilka jego prac opublikowanych w polskich periodykach historycznych³⁵ wzbogaciło naszą historiografię herezjologiczną.

Całość problematyki ruchów heretyckich na ziemiach polskich zarysował niedawno włoski historyk literatury Luigi M a r i n e l l i³⁶.

³¹ *Quellen zur böhmischen Inquisition im 14. Jahrhundert*, herausgegeben von A. P a t s c h o v s k y, Weimar 1979; A. P a t s c h o v s k y, *Waldenserfolgung in Schweidnitz 1315*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” t. XXXVI, 1980, Heft 1, s. 137-176.

³² *Quellen zur Ketzergeschichte Brandenburgs und Pommerns*, hrsg. von D. K u r z e, Berlin-New York 1975.

³³ P. D a v i d, *Un Credo cathare?*, „Revue d'Histoire Ecclésiastique” t. XXV, 1939, s. 756-761.

³⁴ J. M i k u l k a, *Polské země a hereze v době před reformací*, Praha 1969.

³⁵ R. C e g n a, *Contributo allo studio delle fonti sull'Ussitismo. La ricerca della „Ecclesia spiritualis” nel Medioevo cattolico*, „Studia Źródłoznawcze” t. XX, 1976, s. 163-182; *Idea wolności w ruchach heretyckich późnego średniowiecza: waldyzm europejski*, KH r. LXXXVI, 1979, nr 4, s. 951-964. Listę błędów waldeńskich z Biblioteki Seminaryjnej w Pelplinie (przełom XIV/XV w.) R. Cegna opublikował w artykule: *Il Valdismo medievale come religione penitenziale*, „Bolletino della Società di Studi Valdesi” nr 150, Dicembre 1981, s. 39-40.

³⁶ L. M a r i n e l l i, *Su valdismo, husitismo e inquisizione nelle terre polacche*, [w:] C.G. D e M i c h e l i s, *La valdesia di Novgorod. „Giudaizzanti” e prima riforma. Con un 'appendice di studi e testi*, Torino 1993, s. 173-203.